

Powróciła tajemnicza choroba wywołująca paraliż u dzieci

23 października 2018

CDC alarmuje, że do USA powróciła tajemnicza choroba, w wyniku której w 2014 roku ponad 100 dzieci zostało przynajmniej częściowo sparaliżowanych. Etiologia schorzenia, o przebiegu podobnym do polio, wciąż jest nieznana.

„Nie byliśmy w stanie określić przyczyny większości przypadków. Jestem sfrustrowany, że pomimo naszych wysiłków, wciąż nie wiemy, co powoduje tę chorobę” – mówi Nany Messonnier dyrektor należącego do CDC Narodowego Centrum Immunizacji i Chorób Układu Oddechowego.

Grupa naukowców, która bada ostre wiotczejące zapalenie rdzenia kręgowego (AFM – acute flaccid myelitis) uważa, że możemy mieć tutaj do czynienia właśnie z tą chorobą. Gdy myszy wszczepili wirusa powodującego tę chorobę, objawy wyglądały niezwykle podobnie do tego, co widzimy u dzieci, mówi Kenneth Tyler, dziekan Instytutu Neurologii Wydziału Medycyny University of Colorado. Jego zdaniem enterowirus D68. Uczony sądzi, że od czasu, gdy został on po raz pierwszy zidentyfikowany w 1962 roku, zmienił się na bardziej niebezpieczny. Informuje on, że do paraliżu u myszy doszło po infekcji najnowszym szczepem wirusa. Szczepy wcześniejsze nie powodowały takich objawów. Tyler próbował też leczyć zarażone myszy, ale dotychczas nie znalazł skutecznej terapii.

Problem jednak w tym, że enterowirus D68 wydaje się mieć związek z tajemniczą chorobą, ale nie jest jej jedyną przyczyną. Prawdopodobnie jednak odgrywa kluczową rolę w trzech ostatnich epidemiach, zauważa Kevin Messacar z Children's Hospital Colorado. CDC wie o ewentualnej roli D68 w epidemii.

Objawy zarażenia tym wirusem przypominają przeziębienie.

Pojawia się kaszel, spłycony oddech i inne problemy z oddychaniem. Wirus infekuje wiele osób, ale choroba neurologiczna, prowadząca do paraliżu, rozwija się u niewielu z nich. W rzadkich wypadkach w ciągu tygodnia po infekcji u dzieci pojawiają się objawy osłabienia ramion, nóg lub mięśni twarzy i szyi.

W swoim oświadczeniu pani Messonnier poinformowała, że CDC nie miało jeszcze czasu, by w pełni przeanalizować tegoroczne przypadki zachorowań. Wiadomo na pewno, że choroby nie powoduje wirus polio. Nie znaleziono go bowiem w żadnej z próbek pobranych od dzieci. Nie ma też dowodów, by chorobę powodował Wirus Zachodniego Nilu. Niektóre dzieci dotknięte nową chorobą w pełni zdrowieją w ciągu kilku miesięcy, u innych wydaje się że uszkodzenie nerwów jest permanentne.

Mitchel Seruya, chirurg z Children's Hospital Los Angeles, który operował 15 dzieci z tajemniczym paraliżem, u których trwał on co najmniej 3 miesiące, mówi, że był zaskoczony, do jakiego stopnia ich nerwy nie reagowały na bodźce. W czasie operacji podawał do nerwów napięcie odpowiadające napięciu w akumulatorze samochodowym i nerwy w ogóle nie reagowały. Operacje dały za to bardzo dobry wynik. Seruya użył nerwów m.in. z brzucha, którymi zastąpił uszkodzone nerwy. U 14 z 15 pacjentów doszło do wyzdrowienia. U jednej dziewczynki wynik operacji był gorszy niż optymalny, ale i tak jej rodzice byli zadowoleni. Nikt jednak nie potrafi leczyć samej infekcji.

Z kolei profesor Mark Hicar, specjalista chorób zakaźnych, mówi, że leczył dwóch chłopców z AFM. Jednego w 2014 roku i jednego w roku bieżącym. U obu pojawiły się objawy podobne do przeziębienia, a następnego dnia nie mogli używać jednej nogi. Testy nie wykazały u żadnego z nich obecności D68 ani podobnego wirusa A71. W ciągu dwóch dni leczenia u trzylatka nastąpiła znacząca poprawa, ale później postęp się zatrzymał. Obecnie dziecko ponownie jest w szpitalu, gdzie leczy się je lekami przeciwzapalnymi. Nie wiadomo jednak, czy to pomoże, gdyż specjaliści mają bardzo mało danych na temat tajemniczej

choroby. Kevin Messacar mówi, że z naukowego punktu widzenia wyprodukowanie szczepionki przeciwko D68 byłoby prawdopodobnie możliwe, jednak raczej nie byłoby opłacalne. Mamy tutaj do czynienia z tak rzadkim schorzeniem, które może mieć wiele przyczyn, że produkcja ewentualnej szczepionki wiązałaby się ze stratami.

Wzorzec zachorowań jest bardzo podobny do polio. Jednak o ile polio w latach 1940. i 1950. infekowała dziesiątki tysięcy osób, na AFM zapada około 100 osób. Wiele osób, które miały polio jako dzieci i się wyleczyły, wykazuje po dziesięcioleciach objawy osłabienia mięśni. Nie wiadomo, czy podobne objawy wystąpią u wyleczonych z AFM.

Jak informuje CDC w roku 2014 na AFM zachorowało 120 osób, w roku 2015 zanotowano 22 przypadki, w roku 2016 było ich już 149, a w roku 2017 – 33. „Widać, że w latach parzystych liczba zachorowań się zwiększa i nie wygląda to na przypadek” – stwierdza Messacar. Naukowcy czekają na tegoroczne dane, by sprawdzić, czy wzorzec się powtórzy.

Tajemnicza choroba, którą w ostatnich tygodniach stwierdzono u ponad 60 dzieci w 22 stanach USA, dotarła do Kanady. Dr Jeremy Friedman, pediatra z Hospital for Sick Children w Toronto powiedział, że od września rośnie liczba pacjentów trafiających do szpitala z osłabieniem mięśniowym, którzy wcześniej przechodzili infekcję wirusową. Objawy są takie jak w przypadku ostrego porażenia wiotkiego (acute flaccid paralysis – AFP). Lekarze z SickKids wysyłali dwa tygodnie temu e-maile do lekarzy rodzinnych, by zwracali uwagę na nowe przypadki AFP.

Dr Friedman nie wie, ile przypadków odnotowano w Kanadzie, ale mówi, że w do SickKids trafiło mniej niż 20 dzieci z AFP. W okresie od stycznia do sierpnia stwierdzono ich mniej niż 5, i to są ostatnie dostępne dane. Rzecznik prasowy Health Canada twierdzi, że statystyki w 2018 roku na razie nie odbiegają od normy.

Autorstwo: Mariusz Błoński [KW], Katarzyna Nowosielska-Augustyniak [G]

Na podstawie: ScientificAmerican.com [KW]

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#) [KW], [Goniec.net](#) [G]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net